

**Sygn. akt: I C 975/19 zagr**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 2022 r. w G.

sprawy z powództwa H. W., K. W. (1)

przeciwko A. N. (1)

o zapłatę

1. oddała powództwo H. W.;
2. zasądza od powoda H. W. na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł. (trzy tysiące sześćset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. oddała powództwo K. W. (1);
4. zasądza od powoda K. W. (1) na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł. (trzy tysiące sześćset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 975/19

## UZASADNIENIE

Powodowie H. W. i K. W. (1) wnieśli pozew przeciwko A. N. (1) o zapłatę sumy potrzebnej do pokrycia zachowku po J. W. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz H. W. kwoty 26.593,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty, zaś na rzecz K. W. (1) kwoty 26.593,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 listopada 2014r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, iż J. W. była matką stron i współwłaścicielką nieruchomości położonej przy ulicy (...) w G. w udziale 192/1.536, jednak w drodze darowizny z dnia 22 grudnia 2008 roku darowała tenże udział pozwanej. Przed dokonaniem wyżej wskazanej czynności prawnej J. W. sporządziła testament notarialny, w którym do całości spadku powołała pozwaną i wydziedziczyła obu powodów i wnuki z uwagi na niedopełnianie obowiązków rodzinnych wobec testatorki. W dniu 11 czerwca 2009 roku J. W. zmarła, a jej spadkobierczynią została pozwana. Aktualnie pomiędzy stronami toczy się postępowanie w przedmiocie zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w G. O., a strony pozostają w mocno zaognionym konflikcie. Do kręgu spadkobierców ustawowych po J. W. należeli pozwana, powodowie, a także wnuki Ż. W., L. W., M. W. i A. B.. Na skutek darowizny J. W. nie pozostawiła po sobie żadnej masy spadkowej. Zdaniem powodów substrat zachowku odpowiada kwocie 212.748,88 zł, co odpowiada wartości dokonanej darowizny. Udział spadkowy powodów przy hipotetycznym dziedziczeniu ustawowym wyniósłby po 1/4, a zatem należałby się im zachówek w kwotach po 26.593,61 zł. Powodowie zakwestionowali istnienie przyczyn wydziedziczenia. H. W. neguje jakoby uparczywie nie dopełniał względem matki obowiązków rodzinnych, wskazując, iż przez całe życie wspierał matkę finansowo, utrzymywał z nią kontrakt, mimo tego, że na stałe mieszka w Australii, zabierał matkę na wycieczki morskie, przekazywał prezenty, inwestował we

wspólną nieruchomości, udzielił pełnomocnictw do swoich rachunków bankowych i dał swobodę w rozporządzaniu pieniędzmi. Jednak od momentu konfliktu z pozwaną A. N. (2) uniemożliwiła powodowi kontakt z matką. Powód zaprzeczył, aby kiedykolwiek dopuścił się kradzieży biżuterii i pieniędzy należących do spadkobierczyni. K. W. (1) również zanegował jakoby uporczywie nie dopełniał względem matki obowiązków rodzinnych, wskazując, iż troszczył się o matkę, starał się utrzymywać z nią systematyczne kontakty, lecz były one uniemożliwione przez pozwaną, nadto przyjeżdżał palić matce w piecu i sprawdzać, czy niczego jej nie brakuje, wraz z bratem zamierzał zmodernizować starą instalację kotłowni opalanej węglem, lecz pozwana uniemożliwiła to. Powód zaprzeczył, jakoby miał kraść węgiel znajdujący się w piwnicy, zamurować kratki wentylacyjne, dokonać zaboru kluczy do mieszkania, czy też popchnąć matkę.

(pozew, k. 3-21)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Na wstępie wskazała, że nie kwestionuje wysokości ani sposobu obliczenia zachowku, braku przedawnienia roszczenia, faktu licznych postępowań sądowych, które toczyły się między stronami, okoliczności faktycznych dotyczących konfliktu stron, wysokości udziału spadkodawczyni w nieruchomości, natomiast zakwestionowała prawo powodów do zachowku, podnosząc, że spadkodawczyni skutecznie wydziedziczyła obu powodów wskazując w testamencie w sposób jasny i klarowny przyczyny wydziedziczenia, bazujące na rzeczywistych okolicznościach. Nadto, stan zdrowia spadkodawczyni nie uniemożliwiał swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Jak wskazała pozwana, przywołane przez powodów okoliczności dotyczą okresu sprzed powstania konfliktu w rodzinie, który skutkowało wydziedziczeniem powodów. Pozwana zaprzeczyła, by powód H. W. wspierał matkę finansowo albowiem brak na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów, nie troszczył się o spadkodawczynię, nie sprawował opieki, nie utrzymywał z nią kontaktów i nie interesował się jej losem. Jedyną aktywność powoda związana z przyjazdem do miejsca zamieszkania matki związana była z próbą wtargnięcia do nieruchomości celem ustalenia zakresu niezbędnych prac adaptacyjnych i remontów celem przygotowania nieruchomości pod wynajem. H. W. został oskarżony przez spadkodawczynię o kradzież biżuterii i pieniędzy w trakcie wizyty w Polsce w 2004 roku. Fakt umorzenia postępowania karnego nie powoduje automatycznie, że zarzuty spadkodawczyni było bezpodstawne. Powód zaprzestał utrzymywania kontaktów ze spadkodawczynią, co stanowiło główną przyczynę jego wydziedziczenia. Ponadto, prawdziwe były przyczyny wydziedziczenia K. W. (1), który mimo zamieszkiwania w Polsce zaprzestał jakiegokolwiek kontaktu ze spadkodawczynią, uczynił zastrzeżenie, aby nie podawać matce nowego adresu zamieszkania. Powód bywał na nieruchomości zamieszkiwanej przez matkę bez jej wiedzy. Pozwana użyczała powodowi pomieszczenia piwniczne na potrzeby działalności gospodarczej, lecz dowiedziawszy się o tym spadkodawczyni poinformowała, że nie życzy sobie, aby powód składał na nieruchomości jakiegokolwiek swoje rzeczy. Powód nigdy nie spotykał się z matką, a bez zgody i wiedzy spadkodawczyni wymienił zamki w piwnicy i zamontował w niej kratę, uniemożliwiając matce korzystanie z pomieszczeń piwnicznych. Następnie zaczął ograniczać spadkodawczyni możliwość korzystania z nieruchomości poprzez zajmowanie kolejnych pomieszczeń. Powód żądał także ubezwłasnowolnienia spadkodawczyni mimo stwierdzenia, że jest ona w pełni sprawna psychicznie i może samodzielnie kierować swoim postępowaniem. Spadkodawczyni oskarżyła powoda o kradzież węgla, nękanie poprzez zamurowanie kratek wentylacyjnych i puszczanie dymu do lokalu, co miało charakter złośliwy i dręczący. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku Sąd wskazał, że sporządzając testament, spadkodawczyni działała z pełnym rozeznaniem. Z ostrożności pozwana wskazała na obowiązek rozliczenia pożyczki w kwocie 11.371 zł udzielonej spadkodawczyni przez pozwaną, obniżenie należnego powodom zachowku na podstawie art. 5 kc jako w sposób rażąco niewdzięczny zachowującym się w stosunku do matki z naruszeniem zasad współżycia społecznego, a także rozłożenie płatności na raty.

(odpowiedź na pozew, k. 151-162)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Spadkodawczyni J. W. zmarła w dniu 11 czerwca 2009r. W chwili otwarcia spadku zmarła była wdową, a przy życiu pozostawało troje jej dorosłych dzieci: pozwana A. N. (1), a także powodowie H. W. i K. W. (1).

Syn spadkodawczyni B. W. (1) zmarł w dniu 13 maja 1985r., a spadek po nim nabyli J. W. w 12/32 części, a także A. N. (1), H. W., Z. W. i K. W. (1) po 5/32 części – wszyscy wprost.

Kolejny syn Z. W. zmarł w dniu 17 maja 2002r., a spadek po nim nabyli żona A. W. (1) w udziale 1/4 części, a także dzieci Ż. W., L. W., M. W. i A. W. (2) – wszyscy w udziałach po 3/16 części – wszyscy z dobrodziejstwem inwentarza.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 27 stycznia 2005r. w przedmiocie nabycia spadku po Z. W., k. 53, postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 5 lipca 2007r. w przedmiocie nabycia spadku po B. W. (1), k. 28)

W testamencie notarialnym z dnia 23 października 2007r. sporządzonym przez notariusz K. B. prowadzącą kancelarię notarialną w S. (rep. A 15717/2007) J. W. powołała do całego spadku A. N. (1), natomiast wydziedziczyła:

- syna H. W. z powodu uporczywego nie dopełniania względem niej obowiązków rodzinnych (od 2005r. nie utrzymuje jakichkolwiek kontaktów, nie interesuje się nią, nie sprawuje opieki) oraz z uwagi na to, iż wbrew woli testatorki postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (podczas pobytu w Polsce z uwagi na toczące się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym bracie B. W. (1) nie odwiedził testatorki, jedynie w obecności Policji, pod groźbą wyważenia drzwi, wszedł do mieszkania na pierwszym piętrze budynku w G. przy ul. (...), które zajmowała testatorka do czasu, gdy z uwagi na stan zdrowia i podeszły wiek, przeniósła się do mieszkania w tym budynku na drugim piętrze, zajmowanego przez córkę A. N. (1), nadto podczas pobytu w Polsce w 2007 roku nie kontaktował się w ogóle z testatorką, a w czasie krótkiego pobytu w Polsce w 2004 roku (wrzesień 2004 roku do stycznia 2005 roku) okradł testatorkę z biżuterii o wartości 3.600 zł i pieniędzy w kwocie 4.000 zł;

- syna K. W. (1) z powodu uporczywego nie dopełniania względem niej obowiązków rodzinnych (nie opiekuje się testatorką, nie utrzymuje kontaktów od około dziesięciu lat, uczynił zastrzeżenie w Urzędzie Miasta G., aby nie podawać matce nowego adresu), nadto od listopada 2006 roku do wiosny 2007 roku dokonał kradzieży węgla znajdującego się w piwnicy w budynku w G. przy ul. (...), zakupionego przez testatorkę w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, zamurował kratki wentylacyjne w mieszkaniach na parterze i na piętrze, w wyniku czego są problemy z wentylacją na drugim piętrze;

- wnuki A. B., M. W., L. W., Ż. W., K. W. (2), K. W. (3), P. W. (1), P. W. (2), gdyż wszyscy oni nie dopełniają względem stawiającej obowiązków rodzinnych (nie utrzymują kontaktów, nie opiekują się, nie pomagają ani w zdrowiu ani w chorobie).

(dowód: testament notarialny z dnia 23 października 2007r., k. 49-52)

Na podstawie umowy darowizny zawartej w dniu 22 grudnia 2008 roku w formie aktu notarialnego przed notariusz K. B. prowadzącą kancelarię notarialną w S. (rep. A 17021/2008) J. W. darowała na rzecz córki A. N. (1) udział wynoszący 192/1.536 części w prawie współwłasności zabudowanej nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...).

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowa darowizny z dnia 22 grudnia 2008r., k. 29-31, pełnomocnictwo notarialne, k. 32-34)

Wartość nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...) według stanu na dzień 22 grudnia 2008r. wynosi 1.701.991 zł.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o operat szacunkowy biegłego sądowego I. O., k. 107-135)

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2011r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII Ns 394/10 Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził, że spadek po J. W. na podstawie testamentu z dnia 23 października 2007r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Gdyni w sprawie VII Ns 720/10 nabyła w całości wprost córka A. N. (1).

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 7 grudnia 2011r., k. 54-55 wraz z uzasadnieniem, k. 56-68, postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 2 października 2012r., k. 69 wraz z uzasadnieniem, k. 70-85, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu, k. 86)

J. W. nie pozostawiła żadnego majątku spadkowego.

(okoliczność bezsporna)

H. W. w latach 80 – tych XX wieku wyjechał na stałe do Australii. W połowie lat 80 – tych zaprosił do siebie matkę. J. W. uzyskała wizę na okres sześciu miesięcy, lecz wróciła do Polski już po około dwóch miesiącach. W 1994r. powód przyjechał z rodziną do Polski i zamieszkał w lokalu brata K. W. (1), a nie w domu przy ul. (...).

(dowód: zeznania świadka B. W. (2), płyta CD k. 298, zeznania świadka R. N., płyta CD k. 374)

We wrześniu 2004 roku powód H. W. przyleciał do Polski i przebywał w domu przy ul. (...), zajmując parter. W tym czasie powód większość czasu spędzał w lokalu matki na piętrze. W styczniu 2005 roku powód wrócił do Australii.

(dowód: zeznania świadka R. N., płyta CD k. 374, przesłuchanie pozwanej A. N. (1), płyta CD k. 661)

Pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Gdyni było prowadzone dochodzenie przeciwko H. W. podejrzanemu o to, że w okresie od 22 września 2004r. do stycznia 2005r. w budynku w G. przy ul. (...) dokonał kradzieży mienia w postaci pieniędzy w kwocie około 4.000 zł oraz złotej biżuterii o łącznej wartości 7.600 zł na szkodę J. W. tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk. Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2008 roku dochodzenie zostało umorzone wobec stwierdzenia, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu.

(dowód: postanowienie z dnia 18 stycznia 2008r., k. 141-144)

Od stycznia 2005 roku H. W. nie odwiedzał matki, nie sprawował nad nią opieki. Podczas wizyty w Polsce w 2007r. nie spotkał się z matką.

(dowód: zeznania świadka R. N., płyta CD k. 374, przesłuchanie pozwanej A. N. (1), płyta CD k. 661)

Od 2004r. powód H. W. nie utrzymywał kontaktu telefonicznego z matką.

(dowód: przesłuchanie powoda, płyta CD k. 396)

J. W. początkowo zajmowała pomieszczenia na pierwszym piętrze budynku przy ul. (...). Mieszkanie to było ogrzewane grzejnikami elektrycznym. W listopadzie 2006 roku wprowadziła się do lokalu zajmowanego przez córkę A. N. (1), znajdującego się na drugim piętrze. Mieszkanie pozwanej ogrzewane jest gazem.

(dowód: zeznania świadka B. W. (2), płyta CD k. 298, zeznania świadka R. N., płyta CD k. 374, przesłuchanie pozwanej A. N. (1), płyta CD k. 661)

W pierwszej dekadzie XXI wieku powód K. W. (1) nie uczestniczył we wspólnych uroczystościach rodzinnych z matką, rzadko ją odwiedzał, nie opiekował się nią, nie pomagał, ani też nie partycypował w jej utrzymaniu. Od 2007 roku bywał częściej na nieruchomości przy P. 25, gdyż w piwnicy miał materiały reklamowe, potrzebne do prowadzenia działalności gospodarczej. W latach 90 – tych XX wieku powód złożył w Urzędzie Miasta G. zastrzeżenie, aby nie udostępniać matce jego nowego adresu zameldowania. Powód nigdy nie zaprosił matki do swojego nowego domu w S..

(dowód: zeznania świadka B. W. (2), płyta CD k. 298, zeznania świadka R. N., płyta CD k. 374, przesłuchanie pozwanej A. N. (1), płyta CD k. 661, częściowo przesłuchanie powoda K. W. (1), płyta CD k. 396)

K. W. (1) palił w piecu węglem znajdującym się w piwnicy budynku przy ul. (...). W wyniku zamurowania kratki wentylacyjnych dochodziło do zadymienia wyższych kondygnacji budynku. W piwnicy zamontował też metalową

kratę, uniemożliwiającą wstęp do pomieszczeń piwnicznych. J. W. nie dysponowała kluczami do piwnicy i parteru, gdyż posiadał je powód.

(dowód: zeznania świadka R. N., płyta CD k. 374, przesłuchanie pozwanej A. N. (1), płyta CD k. 661)

W dniu 28 października 2008r. funkcjonariusz Policji przeprowadził rozmowę z J. W.. W trakcie tego spotkania spadkodawczyni oświadczyła, że nie chce spotkać się z powodami, nie zgłaszała też, by dochodziło wobec niej do zaniedbań. Spadkodawczyni sprawiała wrażenie osoby będącej w pełni władz umysłowych.

(dowód: notatka urzędowa, k. 216)

Nadto, na skutek zawiadomienia spadkodawczyni Prokuratura Rejonowa w Gdyni prowadziła dochodzenie przeciwko K. W. (1) w sprawie przywłaszczenia przez niego w okresie od listopada 2006 roku do stycznia 2007 roku w G. w piwnicy budynku przy ul. (...) mienia w postaci węgla o nieustalonej wartości i ilości na szkodę J. W., a także w sprawie dokonanego w dniu 29 grudnia 2006 roku naruszenia czynności narządów ciała A. N. (1) w postaci termicznego poparzenia lewej części twarzy oraz oka lewego i opalenia włosów głowy, które skutkowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni. Postanowieniem z dnia 28 lutego 2007 roku dochodzenie zostało umorzone, w zakresie przywłaszczenia mienia wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 kpk), zaś w drugiej sprawie wobec stwierdzenia, że nie zawiera znamion przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego i braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu.

(dowód: postanowienie z dnia 28 lutego 2007r., k. 145-147)

Powód K. W. (1) złożył wniosek o częściowe ubezwłasnowolnienie matki J. W. i ustanowienie jego jako doradcy tymczasowego. Uzasadniając swój wniosek powód wskazał, że ze względu na podeszły wiek matka nie jest w stanie samodzielnie zadbać o swoje interesy, ani podejmować samodzielnych decyzji rzutujących na jakość jej egzystencji, a A. N. (1) nie jest w stanie wywiązywać się w sposób należyty z obowiązku opieki nad matką. W piśmie z dnia 27 marca 2007 roku powód wskazywał, że jego matka jest terroryzowana przez A. N. (1), która zakazuje matce kontaktów z powodem i H. W., a także wskazywał, że z rozmów telefonicznych z matką wynika, że jej stan zdrowia bardzo się pogorszył.

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2007r. w sprawie o sygnaturze akt I Ns 93/07 Sąd Okręgowy w Gdańsku odrzucił wniosek powoda, wskazując, że powód nie przedłożył zaświadczenia o stanie zdrowia psychicznego osoby, która ma być ubezwłasnowolniona. Postanowieniem z dnia 10 października 2007r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił zażalenie powoda.

(dowód: wniosek o ubezwłasnowolnienie częściowe z dnia 19 lutego 2007r., k. 2-10 akt sprawy Sądu Okręgowego w Gdańsku o sygnaturze I Ns 93/07, pismo powoda z dnia 27 marca 2007r. wraz z załącznikami, k. 16-19 tamże, postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 1 czerwca 2007r., k. 34 tamże, zażalenie K. W. z dnia 20 czerwca 2007r., k. 39-40 tamże, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 października 2007r. wraz z uzasadnieniem, k. 54 i k. 56-58 tamże)

W 2008 roku podczas oględzin nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego K. W. (1) – wbrew A. N. (1) – wtargnął do domu, przepychał obecne osoby i zachowywał się agresywnie. W związku z powyższym pozwana wezwała Policję. J. W. była przestraszona całą sytuacją.

(dowód: zeznania świadka A. G., płyta CD k. 298)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków L. W., A. R., M. W., A. B., R. R., M. R., B. W. (2), A. G., Ż. W., R. N., a także dowodu z przesłuchania stron.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów przedłożonych przez strony, a także znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze VII Ns 166/09, VII Ns 394/10, VII Ns 720/10. Podkreślić bowiem należy, iż dokumenty w postaci testamentu notarialnego, orzeczeń sądów powszechnych, protokołów posiedzeń i rozpraw, postanowień prokuratora, aktu notarialnego (umowa darowizny) mają charakter dokumentów urzędowych i w związku z tym korzystają one z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, których w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie próbowała wzruszyć w trybie art. 252 kpc. Pozostałe dokumenty mające charakter dokumentów prywatnych (np. opinia biegłego dopuszczona w sprawie III Ca 959/17) również nie były kwestionowane przez strony, zaś ich autentyczność i wiarygodność nie budzi żadnych wątpliwości Sądu.

Natomiast z dużą ostrożnością Sąd podszedł do oceny zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków oraz stron. Należało bowiem mieć na względzie, że rodzina stron od lat pozostaje w ostrym konflikcie, czego dowodem są liczne postępowania karne i cywilne, jakie strony przeciwko sobie inicjują. Natomiast, świadkami w niniejszej sprawie byli głównie członkowie rodziny. Przy ocenie zeznań należało mieć na uwadze, że część rodziny w tym rodzinnym konflikcie opowiedziała się po stronie powodów (w szczególności L. W., A. R., M. W.), natomiast inni świadkowie stanęli po stronie pozwanej (B. W. (2), R. N.). Zarysowana linia podziału wydatnie odzwierciedliła się w zeznaniach świadków oraz stron. Świadkowie bowiem zeznawali na korzyść tej strony, z którą pozostają w dobrych relacjach, zaś drugiej stronie zarzucali złe traktowanie J. W., a także starali się – w zależności od stosunku do stron procesowych – wskazać niegodne postępowanie drugiej strony sporu wobec rodzeństwa. Jednocześnie zeznania składane zwłaszcza przez strony były obciążone dużym ładunkiem emocjonalnym. Z tych względów w zeznaniach stron i wymienionych świadków, w zależności od tego po której ze stron opowiedzieli się w rodzinnym konflikcie, zarysowały się znaczne rozbieżności, które szczególnie uwydatniły się w zakresie kwestii najistotniejszej w kontekście oceny skuteczności wydziedziczenia, tj. stosunku powodów do spadkodawczyni. Przy ocenie wiarygodności zeznań wymienionych powyżej osób Sąd skonfrontował ich treść z jednej strony z innymi dowodami w sprawie, które uznał za niewątpliwie wiarygodne, zaś z drugiej próbował je ocenić przez pryzmat zasad logicznego rozumowania, a także doświadczenia życiowego. W rezultacie powyższego Sąd doszedł do przekonania, że zeznania powodów dotyczące ich relacji ze spadkodawczynią nie zasługują na wiarę. W pierwszej kolejności należało mieć na uwadze, że wydziedziczenie powodów zostało dokonane w testamencie notarialnym. Zawarcie rozrządzenia w akcie notarialnym sporządzanym pod kierunkiem profesjonalisty w znacznym stopniu minimalizowało manipulacje osobą testatora ze strony osób trzecich, jak również ograniczało możliwość dokonania czynności przez osobę niezdolną do dokonania czynności. Zważyć bowiem należy, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych (art. 86 Prawa o notariacie), a także ma on obowiązek odmowy dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem (art. 81 Prawa o notariacie), np. w wyniku nacisku ze strony osób trzecich. Nadto, stosownie do treści art. 94 Prawa o notariacie akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności. Przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Na żądanie powinny być odczytane również załączniki do aktu. Powyższe oznacza, że gdyby spadkodawczyni nie miała woli wydziedziczenia powodów i nie była przekonania o słuszności swojego stanowiska to nie dokonałaby wydziedziczenia powodów przed notariuszem. Podkreślić również należy, iż także postępowanie spadkowe prowadzone przed tut. Sądem pod sygnaturą VII Ns 394/10 nie potwierdziło zarzutów powodów odnośnie nieważności testamentu. W kontekście powyższego mało prawdopodobne wydają się zarzuty powodów, iż do wydziedziczenia powodów doszło pod przymusem ze strony pozwanej, a nie w wyniku dobrowolnego i w pełni świadomego aktu testatorki.

Zdaniem Sądu, wiarygodnym dowodem na okoliczność relacji K. W. (1) z matką są zeznania jego byłej małżonki B. W. (2). Co prawda, aktualnie pomiędzy byłymi małżonkami toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego, jednak – zdaniem Sądu – okoliczność ta nie miała znaczącego wpływu na treść zeznań świadka, tym bardziej, że zeznania te korelują z zeznaniami pozwanej i świadka R. N.. Zeznania B. W. (2) były konsekwentne, albowiem podobnie zeznała w sprawie spadkowej. Z zeznań wyżej wskazanego świadka wynika, że powód K. W. (1) nie utrzymywał stałych i

serdecznych relacji ze spadkodawczynią, nie opiekował się nią, nie odwiedzał, nie pomagał w zdrowiu i chorobie. Nadto, należało mieć na względzie, że za życia spadkodawczyni inicjowała postępowania karne przeciwko obu powodom, a w trakcie przesłuchania przez Policję podtrzymywała zarzuty odnośnie kradzieży, co również wskazuje, że oskarżenie było wynikiem przeświadczenia spadkodawczyni o jego słuszności, a nie manipulacji ze strony osób trzecich. Co prawda oba dochodzenia zakończyły się umorzeniem, nie mniej – niezależnie od słuszności oskarżenia – już sam fakt skierowania takiego oskarżenia wobec własnych synów, świadczy o tym, że relacje powodów z matką odbiegały od tego, w jaki sposób powodowie je opisywali. Zdaniem Sądu w tym kontekście nie sposób dać wiary zeznaniom świadków A. R. czy L. W., że spadkodawczyni nigdy nie skarżyła się na powodów, a miała jedynie pretensje do pozwanej.

Za niewiarygodne należało uznać także zeznania M. W., że H. W. utrzymał regularne kontakty telefoniczne z matką. Po pierwsze, wiedza świadka miała się opierać się jedynie na relacjach innych osób, a nie na jego własnych spostrzeżeniach. Po drugie, zważyć należy, iż sam H. W. zeznał, że ostatni raz przez telefon z matką rozmawiał w 2004r., a więc pięć lat przed jej śmiercią. Podobnie wiarygodnego dowodu na potwierdzenie poprawnych relacji powodów z matką nie mogą stanowić zeznania L. W.. Zważyć bowiem należy, iż świadek od lat mieszka za granicą, nadto - jak zeznał - po 2000 roku tylko raz widział K. W. (1) i w ogóle nie widywał drugiego z powodów, co raczej wskazuje na brak zainteresowania powodów losem matki. Zważyć należy, iż zeznania części świadków m.in. A. B. i Ż. W. nie były przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albo z uwagi na brak wiedzy o tych relacjach (co do św. B.) albo z uwagi na zamieszkiwanie od lat za granicą (co do św. Ż. W.).

Oceniając natomiast wiarygodność zeznań świadków spoza kręgu rodziny, to zważyć należy, iż niewiele do sprawy wniosły zeznania R. R. i M. R., które w znacznej części dotyczyły relacji powodów z matką w czasach dość zamierzchłych. Natomiast, co do stosunków rodzinnych powodów i spadkodawczyni w ostatnich latach przed śmiercią J. W. świadkowie nie posiadali własnych spostrzeżeń. R. R. zeznał, że ostatni raz widział spadkodawczynię około 2003 – 2004 roku, zaś wiedzę o relacjach rodzinnych czerpał z rozmów z powodem. Nie są to zatem naoczne spostrzeżenia świadka, lecz jedynie wiedza pochodząca od strony bezpośrednio zainteresowanej wynikiem niniejszego postępowania. Nadto, obaj świadkowie zeznali, że przeświadczenie o regularnych kontaktach powoda z matką opierają na tym, że widywali samochód powoda przed domem testatorki. Zważyć jednak należy, iż fakt parkowania pojazdu przed domem nie oznacza, że powód utrzymywał serdeczne stosunki ze spadkodawczynią, skoro, co było niesporne, korzystał z pomieszczeń piwnicznych budynku w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a później zamieszkał w tym budynku. Mimo jednak faktu przebywania w tym samym budynku – jak wynika z innych dowodów – stosunki powoda z matką były dalekie od wzorcowych. Natomiast, zasadniczo za wiarygodne należało uznać zeznania A. G.. Zeznania te jednak dotyczyły wyłącznie jednego zdarzenia tj. oględzin domu z udziałem biegłego rzeczoznawcy i agresywnego zachowania powoda K. W. (1). W ocenie Sądu świadek nie miała żadnego interesu, by składać zeznania niezgodne z prawdą.

Natomiast, na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy, skoro strona pozwana nie kwestionowała wartości darowizny i okoliczność ta była pomiędzy stronami niesporna. Uwzględnienie tego wniosku doprowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia niniejszego postępowania.

Z kolei, na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 kpc pominął dowód z akt Prokuratury Rejonowej w Gdyni o sygnaturach 4Ds 147/07, 4Ds 1487/09, albowiem akta zostały już zniszczone.

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 991 kc i art. 1000 kc. Zgodnie z art. 991 § 1 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachowek). W myśl art. 991 § 2 kc jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Wedle

natomiast art. 1000 § 1 kc jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że pomiędzy stronami nie było sporu ani co do wysokości ani sposobu obliczenia zachowku, a także składu majątku spadkowego. Bezsporne pozostawało, że do kręgu spadkobierców ustawowych po J. W. należało troje jej dzieci tj. pozwana A. N. (1) oraz powodowie K. W. (1) i H. W., a także wnukowie tj. dzieci zmarłego brata stron – Z. W.. W takim stanie rzeczy w przypadku dziedziczenia ustawowego powodom przypadłyby udziały w wysokości po 1/4 spadku. Zważywszy, iż w dacie otwarcia spadku powodowie byli osobami dorosłymi i zdolnymi do pracy to mieliby prawo do zachowku w wysokości 1/2 wartości udziału spadkowego, jaki przypadłby im w razie dziedziczenia ustawowego, czyli w wysokości po 1/8 substratu zachowku. Pomiedzy stronami nie było również sporu co do tego, że spadkodawczyni nie pozostawiła po sobie żadnego majątku spadkowego, jak również, że doliczeniu do spadku podlegała darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej, której przedmiotem był udział w wysokości 192/1.536 części w prawie współwłasności zabudowanej nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...). Wartość tego udziału (212.748,88 zł) także nie była kwestionowana przez pozwaną.

Natomiast spór w niniejszej sprawie dotyczył przede wszystkim wydziedziczenia powodów, którego spadkodawczyni dokonała w testamencie notarialnym z dnia 23 października 2007r. Zgodnie z treścią art. 1008 kc spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Zważyć należy, iż jako podstawę wydziedziczenia powodów J. W. wskazała przede wszystkim uporczywe nie dopełnienie przez nich obowiązków rodzinnych wobec spadkodawczyni. Nadto, pozbawienie powodów prawa do zachowku spadkodawczyni uzasadniała popełnieniem przez H. W. przestępstwa kradzieży biżuterii i pieniędzy, a przez K. W. (1) przestępstwa kradzieży węgla – w obu przypadkach na szkodę testatorki. Spadkodawczyni zarzuciła również powodom postępowanie wbrew jej woli w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Wobec H. W. sformułowała zarzut wejścia do mieszkania spadkodawczyni w asyście Policji, zaś wobec K. W. (1) - zamurowania krtek wentylacyjnych.

Odnosnie przesłanki wydziedziczenia określonej w art. 1008 pkt 3 kc, to wskazać należy, że zakres działań i zaniechań traktowanych na gruncie tego przepisu jako niedopełnianie obowiązków rodzinnych jest rozumiany szeroko, bowiem kwalifikuje się tu nie tylko uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego, lecz także od pomocy, troski, opieki potrzebnej ze względu na wiek, stan zdrowia czy inną trudną sytuację życiową. W orzecznictwie uznano, że wypełnia przesłankę z art. 1008 pkt 3 kc "takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Chodzi tu więc również o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. Jeżeli się ponadto zważy, że takie postępowanie trwające kilka lat, wywoływało u spadkodawcy ciągły żal i poczucie krzywdy, należy je uznać za uporczywe niewypełnianie wobec niego obowiązków rodzinnych" (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00, L.). Do najbardziej typowych przykładów niedopełniania obowiązków rodzinnych, w rozumieniu art. 1008 pkt 3 kc, należy: uchylanie się od zaspokajania obowiązku alimentacyjnego, brak osobistej troski czy zainteresowania chorym spadkodawcą, zerwanie kontaktów (np. wyrok SA w Poznaniu z 13 stycznia 2011r., I ACa 1021/10, L.). Niedopełnianie obowiązków rodzinnych ma mieć charakter uporczywy. Chodzi tutaj zarówno o cechę



postępowania uprawnionego (wielokrotność, długotrwałość, nieustanność), jak i jego nastawienie psychiczne (upór, zatwardziałość, zła wola). Jednocześnie należy zaznaczyć, że przy ocenie, czy przesłanka ta została spełniona, należy kierować się pewną dozą rygoryzmu, bowiem nie każde odstępstwo od modelu idealnego w relacjach rodzinnych może stać się podstawą wydziedziczenia (por. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 29, Warszawa 2021). Natomiast, w odniesieniu do przesłanki postępowania uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 1008 pkt 1 kc) to należy wskazać, że zachowanie uprawnionego, aby stanowiło podstawę wydziedziczenia, musi być obiektywnie naganne, jednakże ocena musi być ponadto zindywidualizowana i odniesiona do określonej rodziny. Postępowanie sprzeciwia się przy tym woli spadkodawcy, a więc jest tego rodzaju, że narusza zasady uznawane przez spadkodawcę. Postępowanie spadkobiercy ma być uporczywe. Oznacza to przede wszystkim, że chodzi tutaj o zachowania długotrwałe, ciągle lub powtarzające się, nigdy jednorazowe. Po drugie, uporczywość oznacza również umyślność postępowania uprawnionego i to w dwojakim znaczeniu: uprawniony musi zdawać sobie sprawę z tego, co robi, i ze sprzeczności postępowania z zasadami współżycia społecznego, ale także z tego, że działa wbrew woli spadkodawcy. Jest to zatem uporczywość co najmniej częściowo ukierunkowana: spadkobierca, mimo dezaprobaty, krytyki, upomnień, występuje przeciw woli spadkodawcy (por. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022). W judykaturze wskazuje się, że uporczywe postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego występuje wówczas, gdy dane zachowanie jest długotrwałe, wielokrotne i z zasady dotyczy nagannego trybu życia uprawnionego do zachowku, na przykład alkoholizmu, narkomanii czy przestępczego trybu życia (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 grudnia 2012 roku, I ACa 911/12, L.).

Podkreślić należy, iż wola spadkodawcy niewątpliwie przesądza o wydziedziczeniu jedynie wówczas, gdy przesłanki wydziedziczenia wskazane w testamencie spełniają hipotezę normy art. 1008 kc i rzeczywiście istnieją. Jeżeli zaś spadkodawca dokonał wydziedziczenia, podając powody takiej decyzji niestypizowane w art. 1008 kc bądź wprawdzie w nim wymienione, ale nieistniejące, wydziedziczenie to jest nieskuteczne i nie uchybia to zasadzie wykładni testamentu określonej w art. 948 kc (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 grudnia 2012r., I ACa 911/12, L.). Testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 kpc), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje (por. wyrok SA w Białymstoku z 12 kwietnia 2013 r., I ACa 517/12, L.; wyrok SA w Poznaniu z 29 grudnia 2014 r., I ACa 572/14, L.). Istnienie podstawy wydziedziczenia musi udowodnić ten, kto z tego wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). W procesie o zasądzenie określonej kwoty tytułem roszczenia o zachówek będzie to zatem zawsze pozwany (spadkobierca albo zapisobierca windykacyjny, albo obdarowany). Uprawniony do zachowku wywodzi swe uprawnienie wprost z ustawy i nie musi udowadniać, że prawo to mu przysługuje; to pozwany, który powołuje się na wydziedziczenie, musi wykazać jego skuteczność (por. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022).

W związku z powyższym, wobec sformułowanych w pozwie zarzutów, Sąd badał w niniejszej sprawie czy podstawy wydziedziczenia powodów wskazane w testamencie notarialnym rzeczywiście istniały, a tym samym czy wydziedziczenie było skuteczne. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w szczególności przesłuchaniu licznych świadków, Sąd doszedł do przekonania, że obaj powodowie uporczywie nie dopełniali względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych.

Jeśli chodzi o powoda K. W. (1), to w świetle zebranego materiału dowodowego, stosunek powoda do matki należało określić jako brak zainteresowania i troski. Zważyć należy, iż na brak kontaktów powoda z matką, a także brak jego zainteresowania losem matki wskazują nie tylko zeznania pozwanej i jej syna R. N., lecz przede wszystkim zeznania byłej żony powoda – B. W. (2). Przesłuchana w niniejszej sprawie w charakterze świadka zeznała, że jeszcze w trakcie trwania małżeństwa powód utrzymywał sporadyczne kontakty z matką, nie uczestniczył w obchodzeniu urodzin czy imienin matki, rzadko ją odwiedzał. K. W. (1) nie odbierał także telefonów od matki, nie chciał pomagać jej w pracach na nieruchomości, albowiem – jak zeznała B. W. (2) – uważał, że matka chce go wykorzystywać. Zresztą powód sam przyznał, że nie utrzymywał kontaktów telefonicznych z matką. O unikaniu kontaktów z matką świadczy choćby fakt, że w latach 90 – tych XX wieku powód złożył w Urzędzie Miasta G. zastrzeżenie, aby nie udostępniać matce jego nowego adresu zameldowania. Jak wynika z zeznań B. W. (2), gdy już dochodziło do kontaktów powoda z matką, to

często kończyły się one kłótniami. Od 2007 roku – gdy rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej – powód często przebywał w budynku przy ul. (...), albowiem miał tam część materiałów związanych z jego biznesem, lecz nawet wówczas starał się unikać matki. O stosunku powoda do matki może świadczyć fakt, że po wybudowaniu domu w S., powód nigdy nie zaprosił do niego J. W.. Takie zachowanie odbiega znacząco od normalnych, poprawnych relacji rodzinnych. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód K. W. (1) nie wykazywał troski o matkę, nie opiekował się nią, nie interesował się stanem jej zdrowia, ani też nie partycypował w kosztach utrzymania. Powód nie uczestniczył we wspólnym celebrowaniu świąt oraz rocznic urodzin bądź w innych uroczystościach rodzinnych. Ponadto, należało mieć na uwadze, że powód kierował pod adresem spadkodawcy nieuzasadnione i krzywdzące zarzuty odnośnie stanu jej zdrowia psychicznego, w tym złożył wniosek o częściowe ubezwłasnowolnienie matki i ustanowienie jego jako doradcy tymczasowego, uzasadniając tenże wniosek tym, że ze względu na podeszły wiek J. W. nie jest w stanie samodzielnie zadbać o swoje interesy, ani podejmować samodzielnych decyzji rzutuujących na jakość jej egzystencji, a pozwana nie jest w stanie wywiązywać się w sposób należyty z obowiązku opieki nad matką. K. W. (1) argumentował, że wystąpił z przedmiotowym wnioskiem na prośbę matki, jednak brak jest jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby te twierdzenia. Nadto, w świetle przytoczonej już powyżej notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji, trudno uznać, aby spadkodawczyni poprosiła powoda o złożenie takiego wniosku i ustanowienie go tymczasowym doradcę, skoro w ogóle nie chciała się z nim spotykać. Przedmiotowy wniosek zmierzał raczej do przejścia kontroli nad matką i jej majątkiem. Podkreślić należy, iż o nienajlepszych relacjach powoda z matką świadczą również złożone w toku postępowania spadkowego zeznania lekarki spadkodawczyni K. W. (5), która zeznała, że J. W. bała się powoda i miała negatywny stosunek do niego (vide: protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2011, k. 570-571). Dalej należało mieć na względzie, że pomiędzy powodem a spadkodawczynią dochodziło do licznych nieporozumień odnośnie użytkowania piwnicy i przerobienia instalacji grzewczej budynku. Fakt zamurowania kratki wentylacyjnych, a także zadymienia był bezsporny, a twierdzenia powoda odnośnie zgodności tego przedsięwzięcia z prawem (rzekome zalecenia kominiarzy) są gołosłowne. Powyższe działania powoda również spotkały się ze sprzeciwem spadkodawczyni. Nie ma natomiast wystarczających podstaw, aby przypisać powodowi popełnienie przestępstwa kradzieży węgla. Postępowanie karne w tym przedmiocie zostało bowiem umorzone. Niemniej, powód niewątpliwie korzystał z węgla znajdującego się w piwnicy, co również spotkało się z dezaprobatą spadkodawczyni. Z powyższego zatem wynika, że powód nie tylko nie wypełniał w sposób długotrwały obowiązków rodzinnych wobec matki, ale również postępował wbrew jej woli w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Tym samym należało uznać, że wykazano, że podstawy wydziedziczenia w stosunku do K. W. (1) zaistniały.

Rozpatrując natomiast kwestię wydziedziczenia H. W. należało mieć na względzie, że powód od lat 80 – tych XX wieku na stałe zamieszkuje za granicą (Australia), a zatem kwestię realizowania przez niego obowiązków rodzinnych wobec matki zamieszkującej w Polsce należało rozpatrywać odmiennie niż w przypadku K. W. (1). Nie ulega bowiem wątpliwości, że w takim przypadku możliwości utrzymywania stałego, regularnego kontaktu ze spadkodawcą pozostają ograniczone do korespondencji czy rozmów telefonicznych, a osobiste odwiedziny bywają rzadsze. Niemniej, w świetle zebranego materiału dowodowego nie sposób przyjąć, że powód utrzymywał stały i regularny kontakt z matką nawet za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość czy też korespondencyjny. Powód sam przyznał, że ostatni raz telefonicznie rozmawiał z matką w 2004 roku. Do akt niniejszego postępowania powód złożył korespondencję prowadzoną z matką (koperta k. 224), jednak zważyć, iż kilka przedłożonych listów pochodzi z lat 90 – tych ubiegłego wieku, natomiast nie ma dowodów, że taka korespondencja była prowadzona również w ostatnich latach przed śmiercią spadkodawczyni. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika także, aby powód wysyłał spadkodawczyni życzenia z okazji rocznicy urodzin, imienin czy świąt. Wbrew temu, co twierdzi powód, nie ma żadnych dowodów, które świadczyłyby o tym, że H. W. pomagał matce finansowo. Całkowicie gołosłowne pozostają zeznania powoda o wysyłaniu pieniędzy i paczek do matki za pośrednictwem polskich marynarzy. Powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Podobnie nie przedstawiono żadnych dowodów, które potwierdzałyby zawarte w pozwie twierdzenia o finansowaniu wycieczek morskich czy też o prezentach wręczanych spadkodawczyni. Co prawda powód wskazywał, że zamierzał przeprowadzić przebudowę instalacji grzewczej w budynku przy ul. (...), jednakże zważywszy na fakt, iż powód jest współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości i korzystał w czasie pobytów w kraju z pomieszczeń położonych na parterze budynku, to trudno uznać, że powyższa instalacja była podyktowana troską o matkę, a nie jego własnym interesem. Z zebranego

materiału dowodowego wynika również, że stosunki powoda oraz spadkodawczynie były dalekie od serdecznych relacji matki i syna. Zwrócić należy uwagę, osobiste kontakty powoda i spadkodawczynie były bardzo rzadkie. W połowie lat 80 – tych powód zaprosił matkę do Australii na kilkumiesięczny pobyt, jednak J. W. wróciła do Polski już po niespełna dwóch miesiącach, albowiem jak wskazywała pozwana, a także świadek B. W. (2) pomiędzy powodem a spadkodawczynią miało dojść do konfliktu na tle majątkowym. O pogorszeniu stosunków powoda i spadkodawczynie mogą świadczyć zeznania samego powoda, który przyznał, że ostatni list od matki otrzymał w latach 80 – tych lub 90 – tych ubiegłego wieku. Na początku 90 – tych XX w. powód odwiedził Polskę, lecz wówczas zamieszkiwał w lokalu należącym do teściów K. W. (1), a nie w domu matki. Kolejna wizyta powoda miała miejsce na początku obecnego stulecia, gdy powód w asyście Policji i pełnomocnika wszedł do mieszkania matki, jak wskazywał, aby zabrać należące do niego dokumenty. W swoich zeznaniach H. W. wskazywał, że spotkał się wówczas z matką, co jednak stoi w sprzeczności z treścią testamentu. Zwrócić należy uwagę na pewną sprzeczność w argumentacji powoda. Skoro jego relacje z matką były wówczas poprawne, to powstaje pytanie, dlaczego powód nie zwrócił się bezpośrednio do matki o wydanie dokumentów, tylko angażował organy Policji. Przecież, gdyby faktycznie relacje były serdeczne, to J. W. nie czyniłaby powodowi utrudnień w swobodnym dostępie do mieszkania. Zwrócić także należy uwagę, że przed 2006 roku spadkodawczynie nie mieszkała w lokalu pozwanej, lecz zajmowała pomieszczenia na pierwszym piętrze, czyli tam, gdzie miały znajdować się dokumenty. Okoliczności wejścia do lokalu nie świadczą o tym, że było to zgodne z wolą spadkodawczynie, a raczej o tym, że relacje powoda z matką były dalekie od poprawnych. Podczas kolejnej wizyty w kraju w okresie od września 2004 roku do stycznia 2005 roku powód zamieszkiwał w domu przy ul. (...), gdzie zajmował parter. W tym czasie – jak wynika także z zeznań pozwanej i jej syna R. N. – powód często przebywał w mieszkaniu zajmowanym przez powódkę, jednak doszło wówczas do kolejnego pogorszenia stosunków powoda z matką. Z zeznań świadków R. N. i pozwanej wynika jednak, że spadkodawczynie miała w styczniu 2005 roku poprosić powoda o opuszczenie domu. Od tego czasu powód miał już nie utrzymywać kontaktów z matką. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że kontakty powoda z matką przez wiele lat były sporadyczne, a w ostatnich latach życia J. W. w ogóle ustały. Nadto, w toku niniejszego postępowania powód nie wykazał, aby troszczył się o matkę, partycypował w kosztach jej utrzymania, pomagał w opiece nad nią. Zważyć należy, iż H. W. argumentował, że to pozwana umożliwiała mu kontakty z matką, lecz z treści notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji w dniu 28 października 2008r. wynika, że w trakcie spotkania z nim J. W. oświadczyła, że nie chce spotkać się z powodami, a także nie zgłaszała też, by dochodziło wobec niej do zaniedbań. Oznacza to, że postępowanie powoda, wywoływało u spadkodawcy żal i poczucie krzywdy, nie chciała kontaktów z synem. Całokształt przedstawionych powyżej okoliczności prowadzi do wniosku, że także w przypadku powoda zaistniała podstawa wydziedziczenia, o jakiej mowa w art. 1008 pkt 3 kc.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie ma natomiast dostatecznych podstaw, aby powodowi przypisać popełnienie przestępstwa przywłaszczenia mienia spadkodawczynie. Jak wynika z treści postanowienia prokuratora z dnia 18 stycznia 2008r. (k. 141) J. W. zarzuciła wówczas powodowi kradzież biżuterii i pieniędzy w kwocie około 4000 zł. Prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Gdyni postępowanie przygotowawcze zostało jednak umorzone. Żaden z przesłuchanych w niniejszych osób nie była naocznym świadkiem popełnionego rzekomo czynu.

Skoro zatem zaistniały podstawy do wydziedziczenia, na podstawie art. 1008 kc, powództwo wytoczone przez obu powodów podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwotę po 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, na co składa się opłata za czynności fachowego pełnomocnika będącego adwokatem w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).